Ner 47 i 48.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 22 Kwietnia v. s. 1831 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Wilno.

Wiadomość ile zachorowało, wyzdrowiało i umarło z choroby Cholery w mieście Wilnie od iey okazania się, dnia 5go, do 21go kwietnia.

	Osób woyskowych.	Chrześcian różnego stanu. męż.	Chrześcian różnego stanu. kob.	Żydów. męż.	Żydów. kob.	Ogół.
Zachorowało	142	32	33	47	34	288
Umarło	40	17	10	23	20	110
Wyzdrowiało	6	—	—	6	2	14
W ciągu doby dnia 20 kwietnia.						
Zachorowało	64	4	2	9	4	83
Umarło	12	3	4	2	2	23
Wyzdrowiało	—	—	—	—	—	—
Zatém do dnia 21go kwietnia pozostało chorych	148	16	21	25	14	224
W tey liczbie z nadzieią wyzdrowienia	—	—	—	10	—	10

Roku 1831 dnia 13 kwietnia, Wileński Gubernialny Komitet, dla ochronienia mieszkańców od cholery, złożony z Członków znayduiących się na pierwszém posiedzeniu, oraz z nowo wezwanych przez Jaśnie Wielmożnego Gubernatora Cywilnego: Zarządzaiącego Wileńską Rzymsko-Katolicką Dyecezyą, Biskupa i Kawalera *Kłągiewicza*, i Rektora Cesarskiego Uniwersytetu, Rzeczywistego Radzcy Stanu *Pelikana*, zwróciwszy szczególnieyszą swą uwagę na urządzenie szpitalow cholerycznych i opatrzenie ich we wszystkie potrzebne sprzęty i lekarstwa, również rozważywszy przyczyny, wyłożone w podanym do rozwiązania Komitetu raporcie Doktora Medycyny *Walickiego*, o rozmaitych niedogodnościach, napotkanych w powierzonym dozorowi iego szpitalu, na przedmieściu Pohulance znayduiącym się, uznał za rzecz pożyteczną, następne dla uchylenia onych uczynić rozporządzenia:

Naprzód. Z powodu zupełnego teraz niedostatku szczególnych śrzodków do sporządzenia bielizny i innych rzeczy łazaretowych dla Chrześciańskiego Cywilney Wiedzy szpitala, pożyczyć takowe ze szpitala Siostr Miłosiernych; co też i zostawić P. Inspektorowi Urzędu Lekarskiego *Seyffertowi*. — A tymczasem polecić wyznaczonym po Kwartałach PP. Wyższym Dozorcom i ich Pomocnikom, otworzyć w poruczonych im Częściach dobrowolną składkę w pieniądzach lub rzeczach w naturze, odpowiednią możności i dobrowolney chęci daiących, i wszystko, cokolwiek zebranem zostanie, przedstawić do Gubernialnego Komitetu ze szczególnemi imionowemi regestrami.— Dla innych zaś szpitalów, iako to: Woienney wiedzy, maią być potrzebowane wszystkie rzeczy od Kantoru Wileńskiego Woiennego Szpitala, a dla Żydowskiego, od tuteyszego Żydowskiego Zgromadzenia.

Powtóre. Wileńska Skarbowa Apteka, z powodu wydawania lekarstw ogółem, oraz będąc teraz obciążona opatrywaniem w lekarstwa Woiennych szpitalow, nie maiąc także dostatecznych zapasów, z bardzo wielką trudnością może opatrywać choleryczne szpitale lekarstwami. Rozważywszy takowe przyczyny, przedstawione Zgromadzenia przez P. Inspektora Urzędu Lekarskiego, *Seyfferta*, postanowiono, prosić Jaśnie Wielmożnego P. Cywilnego Gubernatora o uczynienie rozporządzenia, aby na zapotrzebowanie do pomienionych szpitalow, lekarstwa wydawane były z wolnych Aptek, z tém zastrzeżeniem, iżby z niemi prowadzony był akuratny rachunek i następowała potém ze Skarbu zapłata.

Potrzecie. Rozważywszy przedstawioną przez Doktora *Walickiego* szczupłość mieysca w poleconym dozorowi iego szpitalu, na Pohulance znayduiącym się, i pochodzące stąd niedogodności, polecić P. Wileńskiemu Policmeystrowi, wyznaczyć koniecznie drugi ieszcze w bliskości cholerycznego szpitalu dom wygodny.

Poczwarte. Przydać ieszcze wanny mnieyszey wielkości od teraz przysłanych, oraz kilka kotłow dla grzania wody, co i włożyć na Głowę Miasta *Nowackiego*.

Popiąte. Odnieść się do właściwey Duchowney Zwierzchności, względem wyznaczenia Kapłanów, dla słuchania spowiedzi umieraiących z cholery w szpitalach, którym dozwalać wypełnienia tey chrześciańskiey powinności bez naymnieyszey przeszkody. — Inspektorowi zaś Urzędu Lekarskiego, P. *Seyffertowi*, polecić, aby takowi Kapłani opatrzeni byli instrukcyą do zachowania potrzebney ostróżności.

Poszóste. Przełożyć Jaśnie Wielmożnemu Panu Cywilnemu Gubernatorowi, aby zalecono było Radzie Mieskiey uczynić rozporządzenie, względem naięcia kobiét dla dopatrywania chorych płci żeńskiey.

Posiódme. Względem wyznaczenia oddzielnych grobarzów dla grzebania ciał zmarłych, z włoczęgów przy Policyi znayduiących się, polecić P. Wileńskiemu Policmeystrowi, z tém zastrzeżeniem: iżby potrzebna ku temu celowi liczba włoczęgów, utrzymywaną była oddzielnie, z zachowaniem potrzebney ostróżności, pod strażą.

Poósme. Prosić Jaśnie Wielmożnego P. Cywilnego Gubernatora o zalecenie Wileńskiey Radzie Mieskiey, aby ta uczyniła rozporządzenie, względem kupna iednego parokonnego wozu, z dwóma końmi, dla przewożenia chorych i zmarłych z cholery Chrześcian. — Dla szpitalu zaś Żydowskiego obowiązany iest kupić takowy wóz z końmi, Wileński Kahał Żydowski; o czém P. Policmeyster zaleci od siebie Kahałowi, i będzie miał oko na wypełnienie tego przygotowania; nakoniec sprawienie takiegoż wozu z końmi dla cholerycznego szpitala woyskowey wiedzy, zostawić rozporządzeniu P. Wileńskiego Komendanta. Wozy takowe, ze wszystkiemi do nich należytościami, o-

raz znayduiący się przy nich woźnicy, maią być utrzymywanymi zupełnie oddzielnie bez żadney z postronnymi ludźmi kommunikacyi, i z zachowaniem przepisanych prawidłami ostróżności.

Podziewiąte. Gdy dochodzi wiadomość, iż do szpitala Siostr Miłosiernych, wbrew przepisanemu porządkowi, przyymuią chorych, dotkniętych cholerą; Komitet przeto podaie odnieść się, dokąd należy, w imieniu Jaśnie Wielmożnego P. Cywilnego Gubernatora, względem postawienia warty w pomienionym szpitalu, z tém zastrzeżeniem: ażeby wartuiącym zalecono było nie pierwey wpuszczać do niego chorych, aż po obeyrzeniu Dežurnego Lekarza i zapewnieniu się jego, że chory nié ma symptomatów cholerycznych.

Podziesiąte. Dla oddalenia wszelkiey wątpliwości, mogącey się wydarzyć w leczeniu chorych, dotkniętych cholerą, Komitet wniosł: iż osoby maiące dostateczny sposob do utrzymania się i leczenia, mogą pozostać w swoich mieszkaniach, byleby zachowały przepisane ku temu celowi ostróżności. O czém uwiadomić PP.Dozorców Kwartałowych i Wileńską Policyą.

Przyczém na ustne wniesienie niektórych z PP. Członków Komitetu, postanowiono co następuie:

Zważaiąc, iż Dozorca 2giey części 4go Kwartału, P. Prezydent Sądu Głównego *Marcinkiewicz-Żaba*, z powodu obowiązku służby, oraz 3ciey Części 1go Kwartału, P. Radzca Stanu *Mianowski*, z powodu niebytności w mieście Wilnie, nie mogą teraz zaiąć się wypełnieniem włożonych na nich obowiązkow, przeznaczyć na mieysce P. *Żaby*, Professora P. Radzcę Dworu *Deneuve*, na mieysce zaś *Mianowskiego*, P. Radzcę Stanu *Krassowskiego*, których też kazano Sekretarzowi umieścić w drukuiącey się teraz imionowey liście.

Niektórzy z PP. Dozorców, dla dogodnieyszego wypełniania włożonego na nich polecenia, żądaią przemiany, lub powiększenia liczby wyznaczonych w ich kwartałach Pomocników. Komitet, zostawuiąc tylko sobie prawo naznaczania takowych osób, wzywa PP. Dozorców, aby raczyli przysłać niezwłócznie imionowe listy, kogo i do iakiego kwartału chcieliby przeznaczyć; czemu po należytém roztrząśnieniu nie odmówi na pierwszém następném posiedzeniu.

JW. JX. Biskup *Kłągiewicz*, oświadczył, iż na Pomocników wybiera sobie: Prałata Dziekana Wileńskiey Katedry *Cywińskiego*, Kanonika *Borowskiego*, Wizytatora XX. Missyonarzów *Gąsowskiego* i Przeora Klasztoru XX. Dominikanów *Szaniawskiego*; na co nastąpiła powszechna zgoda, i postanowiono wygotować od P. Cywilnego Gubernatora stosowne do nich pisma.

Nadto JW. JX. Biskup uwiadomił Zgromadzenie, iż w razie ieśliby epidemiczna choroba cholera okazała się w Klasztorach płci żeńskiey między Mniszkami, przeto dla ich umieszczenia przeznacza osobny Klasztor Maryawitek. Dotknięci zaś Cholerą Zakonnicy będą mieszczeni w Powszechnym Cywilnym Szpitalu.

Prezyduiący w Komitecie Medycznym P. Radzca Stanu i Kawaler *Sniadecki* złożył w polskim ięzyku krótkie przepisy względem środkow ochraniaiących od Cholery, względem zachowania dyety i t. d. Komitet przyiął ie z wdzięcznością, postanowił przetłumaczyć na Rossyyski i żydowski ięzyki, i publikować w mieście, oraz przez Gazetę Kuryera Litewskiego.

Przytém słuchano podanych przez P. Cywilnego Gubernatora dla wiadomości Komitetu, pism, które weszły na iego imie, a mianowicie:

1) Zalecenie Wileńskiego i Grodzieńskiego P. Woiennego Gubernatora, Jenerał-Adjutanta *Chrapowickiego*, z d. 13 kwietnia za N. 1240, przy którém raczył przesłać wypis z raportu Głównego Doktora Rossyyskich Szpitalów Armii Działaiącey, P. Radzcy Stanu *Siergieiewa*, pod d. 3 kwietnia za N. 959, do JW. Woiennego Gubernatora podanego, o uczynionémprzezeń rozporządzeniu dla Brzeskiego Woiennego Szpitala, z powodu okazania się w nim między chorymi rang niższych cholery. Postanowiono: przesłać poświadczoną kopią pomienionego rapportu dla zastosowania się do niego, Wileńskiemu Urzędowi Lekarskiemu, Komitetowi Medycznemu, oraz Kantorowi Wileńskiego Woiennego Szpitala; i donieść o tem JW. Woiennemu Gubernatorowi.

2) Raport Inspektora Wileńskiego Urzędu Lekarskiego P. *Seyfferta*, z dnia 13 kwietnia za N. 54, donoszący o utworzeniu, na skutek przełożenia P. Cywilnego Gubernatora, Komitetu Lekarskiego, pod prezydencyą P.Radzcy Stanu *Sniadeckiego* z PP. Professorów *Porcyanki*, *Berkmana*, *Bielkiewicza*, *Abichta*; Pomocników: *Welka*, *Mianowskiego*; wolnopraktykuiących: *Wróblewskiego*, *Gutta*, *Grassa i Czarnowskiego*; iakowy Komitet codziennie o godzinie 4tey popołudniu będzie odbywał posiedzenia w sali Uniwersytetu pod N. 15. Urzędników zaś Medycznych, zaymuiących się leczeniem dotkniętych cholerą po Szpitalach, na ten cel ustanowionych, zobowiązano, podawać Komitetowi codzienną wiadomość: ile umarło, wyzdrowiało i nowych przybyło osób, o biegu tey choroby i o dalszych. Przytém dodaie, iż Komitet nie zaniecha dla zasiadania w onym zaprosić Medyków woyskowych. Komitet Gubernialny, uznaiąc dostatecznem takowe rozporządzenie, poczytuie za rzecz potrzebną przydać: iżby nie sami tylko Urzędnicy Medycyny, zaymuiący się leczeniem po Szpitalach, lecz wszyscy w ogólności lekarze w mieście Wilnie, którym trafi się leczyć dotkniętych Cholerą, byli obowiązani podawać Komitetowi Medycznemu codzienne doniesienia o biegu tey choroby. O czém, ażeby się odnosili do takowego Komitetu.

3) Doniesienie Wileńskiego Urzędu Lekarskiego z dnia 13 kwietnia za N.518, o uczynionem, na skutek przełożenia Jaśnie Wielmożnego P. Cywilnego Gubernatora, rozporządzeniu, względem wydania do Litewskiego Pocztamtu z Wileńskiey Skarbowey Apteki potrzebnych rzeczy i lekarstw, dla nakadzania odchodzących ztąd korrespondencyi i o przesłaniu do tegoż Pocztamtu potrzebney ku temu celowi instrukcyi. Przytem Litewski Poczt-Dyrektor, P. Rzeczywisty Radzca Stanu *Bucharski*, uwiadomić raczył, iż takową instrukcyą i materyały Pocztamt otrzymał, i wszystkie środki ostróżności, względem oczyszczania korrespondecyi od dnia dzisieyszego wprowadzone są do wykonania.

Autentyk podpisali:

Cywilny Gubernator Obreskow — Biskup Kłągiewicz — Poczt-Dyrektor Andrzey Bucharskoy — Wice-Gubernator Listowski — Rzeczywisty Radzca Stanu Pelikan — Sprawuiący obowiązek Marszałka Gubernialnego Szlachty Stanisław Szumski — Andrzey Sniadecki — Półkownik Jukiczew — Półkownik Jazykow — Prokuror Gubernialny Doppel-

mayer — Policmeyster Półkownik Korpusu Żandarmów Rutkowski— Inspektor Andrzey Seyffert— Wileński Głowa mieski Nowacki.

P. Policmeyster Wileński, w rapporcie pod dniem 17 kwietnia, doniosł JW. Gubernatorowi Cywilnemu, że Kupiec tuteyszy 2giey gildy, *Tichon Zaycow*, wzruszony uczuciem miłości bliźniego, pragnąc przynieść ulgę w cierpieniach złożonym cholerą, przez danie im lepszych wygód i przez to bydź w nieiaki sposob uczęstnikiem w zachowaniu miasta od rozszerzenia zarazy, złożył temuż P. Policmeystrowi tysiąc rubli assygnacyami, dla użycia podług uwagi Zwierzchności w łazaretach, tak na żywność, iako też na odzież i leczenie. O tém uczynku miłości bliźniego podaie się do powszechney wiadomości.

Sankt-Petersburg dnia 16 marca.

Wódz Naczelny Woyska Działaiącego pod dniem 1 marca donosił Cesarzowi Jegomości, że, podług otrzymanych doniesień, korpus Jenerała *Dwernickiego* przedsięwziął poruszenie ku *Rachowu*, w tym zamiarze, ażeby się w tym punkcie przeprawić z powrótem na lewy brzeg Wisły *).

Teraz otrzymane zostało przez Jego Cesarską Mość doniesienie Jenerała Marszałka Polnego, Hrabi *Dybicza-Zabałkańskiego*, pod 8 marca. Z tego się okazuie, że Jenerał *Dwernicki*, dowiedziawszy się o zbliżaniu się korpusu Jenerała Hrabiego *Tolla*, i przewidziawszy niechybną porażkę, odmienił przedsięwzięty kierunek ku *Wiśle*, i szybko cofnął się ku *Zamościu*, gdzie zatrzymał się pod samemi murami twierdzy.

Hrabia *Toll*, zostawiwszy mocny uważaiący oddział przeciw korpusowi *Dwernickiego*, poruszeniem głównem sił swoich przeciął mu wszystkie drogi do cofnienia się ku *Wiśle* i do wszelkiego kuszenia się ku naszym granicom.

W tymże zamiarze 3ci korpus pieszy zbliżony został ku granicy Wołyńskiey Gubernii, i znaczna iego część wezmie kierunek ku stronie *Zamościa*, dla uważania tey twierdzy.

Na prawém skrzydle Armii, oczyszczenie Województwa Płockiego od partyy buntowniczych idzie z pomyślnością.

Tym czasem czynnie dokonywaią się sposoby do przyszłych głównych działań Armii. (*Gaz. Mosk. N. 24.*)

W *Journal de St-Petersbourg* wydrukowano: „Z artykułu wydrukowanego w N. 32 **) gazety naszey, wyiętego z dziennikow francuzkich, czytelnicy nasi wiedzą o nieprzyiemnych i nieprzewidzianych wypadkach, zaszłych d. 9 marca n. s., przed domem Poselstwa Rossyyskiego w *Paryżu*. Za obowiązek sobie poczytuiemy teraz donieść o tey rzeczy niektóre z większemi szczegółami wiadomości, otrzymane przez nas prosto z Paryża.

Ledwie co wiadomość o zwycięztwie, odniesionem przez Armią Rossyyską d. 13 lutego, rozeszła się po Paryżu, wrogi spokoyności i dobrego porządku, umyślili przystąpić do spełnienia swoich złośliwych zamysłów. Rząd francuzki, wcześnie się dowiedziawszy, że iest zamach przeciwko bezpieczeństwu Poselstwa Rossyyskiego, osądził za rzecz potrzebną od 24go lutego (8 marca) przedsięwziąć środki dla uprzedzenia mogących zayść zamieszek. Przez cały dzień i przez całą noc następną na wtorek, chodziły na około domu patrole; ale naymnieysza oznaka rozruchu, z tego, co się widzieć dało, nie usprawiedliwiała obawy Rządu.

Następnego dnia, we środę, o godzinie 9 wieczorem, dały się słyszeć dwa wystrzały w blizkości domu Poselskiego, przyległego Polom-Elizeyskim. Rychło potym kupa ludzi do trzydziestu, wśród ciemności nocnych, podeszła ku domowi i zaczęła ciskać kamieniami w okna i drzwi. W tém zdarzeniu były stłuczone kamieniami trzy szyby w oknach pierwszego piętra i takież uszkodzenia zrobione w izdebce szwaycara, strzegącego bramy.

Straż pośpieszyła prawie w ten sam czas, ale w ciemności nocney nikczemni sprawcy napadu zdołali uciec wielkim rynkiem. Sługa bliskiey kawiarni pobiegł w ślad za uciekaiącymi: trzey z nich zatrzymali go i grozili przebić go puginałem, ieżeli się nie zatrzyma.

Noc przeszła spokoynie; ale dnia następnego, we czwartek, 26 lutego (10go marca), źle myślący puścili pogłoskę, że dom Poselstwa Rossyyskiego spustoszony, z przyczyny, że Poseł kazał go illuminować, na obchod zwycięztwa odniesionego przez woyska Rossyyskie nad buntownikami Polskiemi. Hersztowie buntu, rozszerzaiąc tę wieść w pospólstwie, chcieli z iedney strony usprawiedliwić swawolę dnia wczorayszego, a z drugiey ściągnąć ciekawych ku spustoszonemu iakoby domowi, i tym sposobem powiększyć ciźbę, którą oni dnia tego zgromadzić zamierzali.

W rzeczy samey, od rana, zaczęły zbierać się przed domem poselskim niewielkie kupy, po większey części ciekawych gawronów; ale pomiędzy nimi robili przechwałki ludzie, nieukrywaiący swych zbrodniczych zamysłów.

Około godziny wtórey z południa, kupa ludzi do ośmiuset, zgromadziwszy się na placu Panteonu (kościoła *S. Genowefy*), w odległości cztérech prawie wiorst od domu Poselskiego, poszła ztamtąd za przodkuiącą chorągwią, która była okryta czarną krepą.

W tymże czasie, kiedy ta bezrozumna tłuszcza szła ulicą *Richelieu* ku *Polom-Elizeyskim*, gwardya narodowa, z rozkazu zwierzchności, zgromadziła się iuż naokoło domu poselskiego. Obecność iey dostateczną była dla strzymania źle myślących, którzy przechodzili mimo domu, miotaiąc obelżywości, ale się nie zatrzymywali i nie robili żadney istotney szkody.

Tym czasem skupiło się mnóztwo ludu na ulicy i na bliskim placu, ale nie dopuszczono się nic przeciwnego porządkowi. Poźniey, kiedy stoiąca przed domem gwardya narodowa wzmocnioną została dostatecznemi oddziałami woysk liniiowych, piechoty i iazdy, tłuszcza się rozpierzchła. O godzinie ósmey wieczorem, ulica, prowadząca do domu poselskiego, zupełnie była oczyszczoną.

W tymże czasie uczęstnicy teyże bandy popełnili swawole naokoło pałacu królewskiego i w iego ogrodzie: trzeba było do ich rozpędzenia użyć siły; przyczém dwudziestu ludzi schwytano.

Zdawało się, że nie masz żadney przyczyny obawy: ale o godzinie 10tey wieczorem dostrzeżono, że burzyciele spokoyności znowu chcą iść na dom Poselstwa Rossyyskiego. Środki przedsięwzięte przez zwierzchność, uprzedziły ten ostatni zamach. Za wyruszeniem kupy z *Palais-Royal* iazda przepędziła burzycieli spokoyności ku przedmieściom, w stronę przeciwną domowi Poselstwa.

Po przywróceniu tym sposobem spokoyności, przedsięwzięte zostały wszystkie potrzebne środki do zapobieżenia wznowieniu bezprawi, które naruszyły bezpieczeństwo Poselstwa. Straże gwardyi narodowey i woysk liniiowych postawione zostały wewnątrz domu, a drugie zewnątrz. Jenerał komendant miasta kilkakroć tam przybywał osobiście. Adjutanci tego Jenerała i Ministra woyskowego otrzymali rozkaz nieoddalania się, ażeby w zdarzeniu potrzeby donieść do Głównego Sztabu o potrzebie przedsięwzięcia nowych środków ostróżności.

Srodki te miały skutek, iakiego Rząd oczekiwał. Dzień 27 lutego (11 marca) przeszedł bez naymnieyszego naruszenia porządku.

Wśród tak nieprzyiemnych wypadkow, Ministrowie Królewscy niejednokrotnie oświadczali Posłowi Rossyyskiemu, iak boleśna iest dla nich,

)3(

---

*) *Kur. Lit. N. 33.* — **) *K. L. N. 35.*

widzieć podobne zjawiska i przyrzekli przedsięwziąć wszystkie śrzodki dla ochronienia Poselstwa od wszelkiego gwałtu. Jego Królewska Mość i J. K. W. Xiąże Orleański przysyłali adjutantow swoich do Hrabiego *Pozzo-di-Borgo* z podobnemiż zapewnieniami. Nie przestaiąc na ustnych oświadczeniach swoiego uczęsnictwa i poważenia dla Posła Cesarza Rossyyskiego, Król rozkazał Jenerałowi *Sebastiani* powtórzyć te zapewnienia w osobney nocie do Hrabiego *Pozzo-di-Borgo* pod 11 marca. W nocie tey uwiadamiaią Posła naszego, że Rząd przedsięwziął należyte śrzodki do odkrycia winowayców i ukarania, podług całey surowości ustaw, tych, którzy tak nikczemnym sposobem znieważyli tak poważane i święte prawidła Prawa Narodów. W teyże nocie iest też bardzo mocno wyrażone nieukontentowanie, którego doznał Król i rząd Jego, dowiedziawszy się o wypadkach 9 marca. (*Gaz. Mosk. N. 24*).

Wiadomości Rozmaite.

Pewny Botanik Niemiecki, który znaydował się w osadzie angielskiey nad rzeką Łabędzią w Nowey-Hollandyi, odkrył tam roślinę, którey kwiat, ogrzany od promieni słońca, wydaie po pewnym przeciągu czasu, dym podobny do tego, iaki wypuszczaią osoby palące tytuń. Uczony podróżny był z początku bardzo przestraszony, widząc z daleka te dymiące kwiaty i sądził, że wpadł w zasadzki dzikich ludzi. (*Extr. des Journ. angl.*)

Ogłoszenie.

1 Od Bessarabskiego Rządu Obwodowego ninieyszém ogłasza się, że w roku 1830, na osnowie Imiennego Naywyższego Ukazu, pod 18 sierpnia 1828 roku wydanego, wysłani zostali włoczęgi, a mianowicie: *do służby woyskowey*: mianniący siebie urodzeńcami. 1szy) *Andrzey* Lohwinow syn *Hirżun*, 30 lat, nie umieiący czytać i pisać, nie żonaty, z włościan Gubernii Wileńskiey powiatu poniewiezkiego z wioski Katanowskiey obywatela kapitana odstawnego Jana Tomnarowa. — 2gi) *Jan* Józefa syn *Kalinowski*, lat 25, ze szlachty, ale dokumentow na to nié ma, żonaty, Gubernii Podolskiey powiatu Brasławskiego, wioski Horodniszczy, a po ożenieniu się poszedł na mieszkanie do wsi Maczugi—*i do rot aresztantskich w twierdzach.* 3ci) *Sidor* Fomina syn *Djaczenko*, lat 30, umie czytać i pisać, nie żonaty, z włościan Gubernii Kiiowskiey powiatu Taraszczańskiego wsi Żurawlichy, Hrabiny Branickiey, przymiotow: wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, włosow na głowie, brwiach i wąsach ciemnorusych, oczu karych, twarzy ospowatey, nos, gęba zwyczayne, na lewém oku bielmo.

Sowietnik Poletaiew.
(277) Sekretarz Snieżkow.

3 Izba Skarbowa Wileńska ogłasza, że w oney na dzień 27 i 30 bieżącego Apryla miesiąca, naznaczone są termina do licytacyi na te pocztowe stacye w Wileńskiey Gubernii, z których zdjęte zostały konie przez buntowników. Życzący wziąć w tenutę takowe stacye do ukończenia bieżącego triennium z obowiązkiem wystawienia koni zaraz po oczyszczeniu przez woyska pocztowych traktow, zechcą iawić się do Izby Skarbowey z dostateczuemi ewikcyami w kilka dni przed naznaczonym terminem, aby stawało czasu do rozpatrzenia kaucyi.

Sowietnik Kramer.
Kolleg. Sekretarz Malewski. (272)

2 Dekret Exdywizorski, przeznaczaiący satysfakcyą kredytorom b. Exaktora Kowień. W. Marcina Sobolewskiego, oraz zasądzaiący na iego debitorach summy, w izbie Sądu Ziemskiego Pttu Wileń. dnia 15 idącego miesiąca apryla 1831 roku promulgowanym będzie.

Jan Pisanka S. Z. W. (271)

Przedaż.

9 Podaie się do wiadomości publiczney, że w fabryce sukienney JW. Senatora Novossilzoff w Słonimie; znayduie się od czterystu do pięciuset postawow sukna różnego koloru i gatunku, w cenie od rubli srebr. 1 kop. 50, do rubli sr. 6 i wyżey arszyn. Oprócz tego znaydują się w znaczney ilości kazimirki, półsukienka, (draps de dames i draps de zephyre) zwane, chustki różne i t. d.

Zaprowadzony w tey fabryce, od kilku miesięcy, nowy i łatwieyszy sposób robienia sukna; dozwala właścicielowi przy sprzedaży onego, odstąpić dwadzieścia procentow od ceny, za iaką toż sukno dotąd przedawaném było.

Podług życzenia kupuiących, sukno to może bydź wprost z fabryki wydawane iuż stempowaném i dekatyzowaném, lub też w stanie swoim pierwiastkowym. Za trwałość i piękność nadanego na suknie lustru, fabryka zaręcza; oraz upewnia, że szerokość i długość sukna przez stempowanie niezmnieysza się bynaymniey. Obok tego uwiadamia się, że sukno Słonimskiey fabryki, iest gęste, mocne i z dobrego materyału: maiąc zaś na sobie przez dekatyzowanie powiększony lustr, niewciąga wody i nie przyymuie żadnego pyłu.

Duponts Dyrektor Fabryki.

Wolno drukować Wileński Czasowy Poliomeyster Korpusu Zandarmow Podpółkownik Rutkowski. (176)

Аренда.

11 Желающіе взять въ аренду староство Болницкое и Толицкое на 10 лѣтній срокъ, щитая съ 12 апреля 1831 года съ платежемъ кварты въ Казну, благоволятъ пожаловать въ Г. Вилкомѣрь, и осведомиться въ трактирѣ въ домѣ Червинскаго отъ приежаго.

Arenda.

11 Życzący wziąć w arendę Starostwo Bielnickie i Tolickie na termin 10cioletni, licząc od 12 apryla 1831 roku, z opłatą kwarty do Skarbu, raczą zgłosić się do m. Wiłkomierza i powziąć wiadomość w traktyerze w domu Czerwińskiego od wjazdu. (228)

Obserwacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Stan powietrza.
	d. 19 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 3 lin. 2 lin.	+ 16¾ stopni.	Południowy.	Pochmurno.
	d. 20 — — —	27 — 5 — 4 —	+ 12¾ — —	Północno-zach.	Pochmurno.
	d. 21 — — —	27 — 8 — 8 —	+ 12¼ — —	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 22 godz. 5 rano	27 — 10 — 9 —	+ 4½ — —	Zachodni.	Pogoda.

Drukarnia A. Marcinowskiego.
Dozwala się drukować. Wilno. 1831. d. 22 kwietnia.
Cenzor *Leon Borowski.*